Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VIII. Warszawa, 1 grudnia 1927 r. Nr. 22

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW i KOLEJNICTWU

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Cena numeru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Anonimów nie uwzględnia się.
Ceny ogłoszeń wedle umowy.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Warszawa, Chmielna 9 m. 9
Telefon Nr. 195-28.
Konto czekowe P.K.O Nr. 3585.

Własne sprawy we własne bierzmy ręce!

WYBORY

W chwili, gdy rozpoczyna się kampanja wyborcza, stają przed ruchem zawodowym nowe, poważne i trudne zadania.

Oto za kilka miesięcy ma się dokonać akt ważny, akt doniosłości dziejowej: wybrane być mają nowe ciała ustawodawcze, tym razem obdarzone pełnomocnictwami wyjątkowej wagi. Przyszły Sejm będzie miał prawo własną uchwałą zmienić Konstytucję, oprzeć na innych podstawach zrąb gmachu naszego państwowego bytowania.

Okoliczności, wśród których społeczeństwo wypowiedzieć ma przez głosy wyborców swoje zdanie o tych doniosłych i podstawowych zagadnieniach, są istotnie niezwykłe. Od chwili przewrotu majowego Sejm i Senat dotychczasowy nie miał możności korzystać w pełni z atrybucyj, które mu na mocy Konstytucji przysługiwały. Zelżony i sponiewierany, pędził żywot mizerny i odszedł, żegnany drwinkami i kpinkami pewnych odłamów opinji publicznej. Nie sposób upatrywać w tem wszystkiem jedynie złej woli, jedynie uprzedzenia, czy złośliwości. Chodzi tu niewątpliwie o problemat głębszy, o podkreśloną brutalnie, ale i dobitnie wątpliwość, czy Konstytucja marcowa odpowiada realnym warunkom i wymogom naszego społeczeństwa, czy też jest złą i wadliwą i wskutek tego winna być zmienioną.

W obecnych warunkach, w epoce najbardziej nieprawdopodobnych możliwości, nie sposób przewidzieć, czy przyszły Sejm i przyszły Senat będzie miał lepsze warunki pracy, niż ten, który odszedł. W każdym razie od jego składu, od ustosunkowania liczebnego stronnictw zależeć będzie dalszy bieg wypadków, zależeć będzie kierunek działalności rządu we wszystkich bez wyjątku sprawach. Od składu Sejmu, od dążności, które się w nim przejawiać będą, od większości, którą wytworzyć zdoła, zależeć będą również losy całego świata pracy, a w pierwszym rzędzie losy tych, którzy w swym bycie są wprost od Państwa zależni, t. j. pracowników państwowych.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy na tem miejscu, iż wszystkie te sprawy nie są i nie mogą być dla nas obojętne. Wszak postulaty nasze nie są zagadnieniami oderwanemi, istniejącemi same w sobie i dla siebie. Ich powodzenie zależy od całokształtu polityki gospodarczej rządu, ta zaś zależy, a raczej zależeć powinna od światopoglądu i programu tych, którzy posiadać będą większość w Sejmie, a z nią i wpływ decydujący na kierunek działalności rządowej.

To też związki zawodowe, jeśli chcą spełnić należycie swoje zadanie, nie mogą w czasie wyborów zachować się biernie, nie mogą przypatrywać się obojętnie wypadkom, od których egzystencja ich jest bezpośrednio zależna. Związki zawodowe posiadają wpływ i to wpływ niemały na członków, dysponują setkami tysięcy głosów, mogą dostarczyć potężnej ilości wyborców, mogą zdecydować o wyniku wyborów. Dla żadnej partji nie może być obojętnem moralne i materjalne (w sensie dostarczenia wyborców) poparcie związków.

Rozumieją to aż nazbyt dobrze partje polityczne. To też już w chwili obecnej, w chwili, gdy okres wyborczy formalnie jeszcze się nie rozpoczął, jesteśmy świadkami usilnych starań, wyraźnych umizgów w naszym kierunku. Przedmiotem zainteresowania są w pierwszym rzędzie związki t. zw. bezpartyjne, t. j. te związki, które nie są na śmierć i życie związane z pewnemi partjami politycznemi i które mogą skutkiem tego głosy swoje rzucić w tę lub ową stronę. Ale i związki partyjne urosły już w taką siłę, iż coraz otwarciej zrzucają z siebie hegemonję polityczną partji i coraz częściej stanowić usiłują w łonie swych stronnictw czynnik twórczy, który ma swój światopogląd, ma swoje życzenia i dezyderaty i potrafi wolę swoją partji narzucić.

Słowem: ruch zawodowy przedstawia tak w łonie stronnictw, jak też i poza ich obrębem pokaźną siłę, z którą liczyć się muszą ci, którzy ubiegają się o mandaty.

Nie wolno tedy związkom siły tej zmarnować, nie wolno pominąć i przeoczyć nadarzającej się sposobności.

Najważniejszym, a zarazem i najtrudniejszym problematem jest zagadnienie formy, w której udział związków w wyborach winien się przejawić, gdyż związkom nie wolno pod grozą rozpadu, i unicestwienia, zejść z gruntu zawodowego, nie wolno zapomnieć o niezależności, nie wolno decydować stronniczo, nie wolno skalać czystości zadań związkowych, które polegają na obronie interesów członków i bezpośrednio nie wiele mają wspólnego z takiemi, czy innemi subtelnościami różnic programowych w dziedzinie politycznej.

To też nie wolno związkom przystępować do tej, czy owej partji, nie wolno im oddać się komukolwiek pod komendę, zaufać komukolwiek na kredyt. Rola związków winna być, jak powiedzieliśmy, twórczą i samodzielną. Nie schodząc z gruntu sobie właściwego, nie dopuszczając do siebie wpływów politycznych, nie bawiąc się w agitację, związki powinny powiedzieć sobie i społeczeństwu czego chcą, do czego zdążają, czego żądają od przyszłego Sejmu, od przyszłych rządów. Słowem: związki powinny za wspólnem porozumieniem opracować swój własny, od nikogo niezależny program gospodarczy, nie

inspirowany niczem, z wyjątkiem interesu swoich członków, interesu, pojętego w znaczeniu najszerszem, na tej rozległej platformie, na której o postulatach pracowniczych decydować będą izby ustawodawcze.

Program ten opracowany być winien samodzielnie. Nikt nie powinien związkom suflować. Natchnienie i argumenty czerpane być winny wyłącznie z poczucia realnego i pozytywnego interesu warstw, reprezentowanych przez związki. Pod grozą sfałszowania czystych i szczerych intencyj nie wolno zboczyć ani na milimetr od czystości dążeń zawodowych, nie wolno ani jednej myśli powziąć pod wpływem argumentów politycznych, czy, gorzej jeszcze, partyjnych.

Tak ustalony program winien być ogłoszony publicznie, podany do wiadomości społeczeństwu i partjom, które będą się ubiegały o mandaty. Niechaj partje te oświadczą się co do tego programu, niech powiedzą wyraźnie, czy program ten uznają i akceptują, czy zgadzają się popierać nasze postulaty. I więcej: niech dostarczą realnych i pewnych gwarancyj, iż oświadczenia swoje składają nie na wiatr, nie na okres wyborów, nie dla kupienia naszych głosów, lecz, że traktują nas i nasze postulaty poważnie, że gotowe są walczyć o zasady naszego programu, wówczas gdy skończy się czas obietnic, a nastanie pora czynów.

Skoro to nastąpi, wówczas śmiało i bez zastrzeżeń, w poczuciu spełnionego obowiązku, będziemy mieli prawo zalecić naszym członkom, aby głosy swoje rzucili na tych, którzy związali się z naszemi interesami, którzy zobowiązali się interesów tych bronić i przestrzegać. Nikt nam nie zarzuci ani partyjnictwa, ani przedajności, ani stronniczości. Ani na chwilę nie zszedłszy z naszego stanowiska, powodowani wyłącznie dobrze zrozumianym interesem mas, zrzeszonych w naszych szeregach, spełnimy jedynie nasz obowiązek i spełnimy go dobrze, niewątpliwie ku pożytkowi tych, którzy losy swoje złożyli w nasze ręce.

Listy starszeństwa

W ostatnich czasach, gdy sprawa awansów ruszyła wreszcie z martwego punktu, przedmiotem żywego zainteresowania drużyn parowozowych stały się listy starszeństwa. Na licznych zebraniach dyskutowano tę sprawę. Powstawały spory i sprzeczki, ujawniały się zasadnicze różnice poglądów i dezyderatów. Co więcej sprawa przeniosła się na teren międzyzwiązkowy, budząc rozbieżność pomiędzy związkami, nie zawsze jednako patrzącemi na to zagadnienie.

To żywe zainteresowanie jest zupełnie usprawiedliwione i ma swoją głęboką przyczynę. Lista starszeństwa bowiem jest dokumentem nader ważnym dla pracownika i decyduje tak o rodzaju jego służby (a więc i o zarobku) jak też i o awansie. O wiele mniej usprawiedliwione są jednak głębokie różnice, spory i antagonizmy, które na tem tle powstają. Ich źródło leży najczęściej w błędnem pojmowaniu zasad, od których zależy wgl. zależeć powinien wygląd listy starszeństwa, tudzież w braku zrozumienia dla pewnych okoliczności, które, chociaż niezupełnie zgodne z obowiązującemi przepisami, jednak uwzględnione być muszą.

Uważamy za swój obowiązek określić wyraźnie stanowisko nasze w tej sprawie, spodziewając się, że w ten sposób zdołamy zapobiec tym sporom, których powód leży w błędnej interpretacji obowiązujących w tej mierze przepisów. Spodziewamy się nadto, iż jasne przedstawienie naszego stanowiska usunie również i międzyzwiązkowe antagonizmy w tej sprawie, tudzież skłoni władze nasze do ostatecznego uporządkowania list starszeństwa, co dotąd nie wszędzie nastąpiło.

Sprawę list starszeństwa reguluje rozporządzenie M. K. z dnia 26 lipca 1924 r. Nr. 8707/2/24 tudzież Rozp. M. K. z dnia 21 stycznia 1925 r. Nr. 405/2/25. (Dz. Urz. M. K. Nr. 2 z r. 1925).

Na podstawie tych rozporządzeń ustalić należy następujące zasady:

1. Przedewszystkiem obowiązuje zasada, iż **starszym jest ten, kto ma wyższą grupę uposażenia.** Nigdy i w żadnych okolicznościach maszynista II klasy nie jest i nie może być starszym od maszynisty I klasy i t. d. Mimo, iż zasada ta jest prostą i naturalną — nie wszędzie znajduje zrozumienie. Błąka się jeszcze tu i ówdzie wśród maszynistów przekonanie, iż starszeństwo zależy w pierwszym rzędzie od daty wstąpienia na parowóz czy zdania egzeminu i t. d. i że te okoliczności zdolne są zapewnić pracownikowi niższej grupy pierwszeństwo przed pracownikiem grupy wyższej. Należy zatem z całym naciskiem podkreślić niedorzeczność tego zapatrywania.

2. Wśród pracowników tej samej grupy uposażeniowej starszeństwo zależy w pierwszym rzędzie bądź od daty złożenia egzaminu, bądź też od daty nominacji. I tak:

a) nieetatowi pomocnicy maszynistów (ślusarze-kandydaci) dostają się na listę starszeństwa dopiero wówczas, gdy staną się kandydatami na pierwsze stanowisko etatowe (t. zw. podstawowe) a więc wówczas gdy złożą z pomyślnym wynikiem egzamin na pomocnika. Tyko dla egzaminowanych pomocników nieetatowych tworzy się listę starszeństwa. W tej liście grupuje się pracowników w kolejności, zależnej od daty złożenia egzaminu (na pomocnika), czyli **ten ślusarz-kandydat jest starszy, który wcześniej zdał egzamin** niezależnie od tego kiedy wstąpił na parowóz. Jeśli daty złożenia egzaminu są równe decyduje kwalifikacja. Zatem ten z pośród kandydatów, którzy złożyli egzamin w jednym i tym samym dniu będzie starszy, który ma lepszą kwalifikację służbową. Gdyby kwalifikacje były jednakowe decyduje data wstąpienia **do służby kolejowej** (nie na parowóz) a w razie równości i tych dat — ostatecznie wiek pracownika.

b) Tak ustawieni ślusarze-kandydaci otrzymują w porządku starszeństwa (o ile który z nich nie jest wykluczony z powodu złej kwalifikacji it. p.) etat. i stają się pomocnikami maszynisty II klasy (stanowisko podstawowe). Taki pomocnik II kl. dostaje się na listę starszeństwa dopiero po złożeniu egzaminu na maszynistę parowozowego a ustawienie listy zależy znowu **od daty złożenia tego egzaminu z wynikiem pomyślnym.** Obojętnem jest przytem kiedy wstąpił na parowóz, kiedy zdawał egzamin na pomocnika a nawet kiedy został mianowany pomocnikiem II kl. **Kto wcześniej zdał egzamin ten jest starszym.** Przy jednakowych datach złożenia egzaminu decyduje kwalifikacja, dalej data mianowania na pomocnika II kl. — dzień wstąpienia do służby kolejowej — i ostatecznie wiek pracownika.

c) tak ustawieni pomocnicy masz. II kl. awansują w porządku starszeństwa (po wyeliminowaniu posiadających złą kwalifikację, przebywających pod śledztwem dyscyplinarnym i t. d.) na pomoc. masz. I kl. (stanowisko awansowe). **Od tej chwili przerywa się wszelki związek pomiędzy starszeństwem pracownika a datą złożenia egzaminu.** Albowiem lista starszeństwa pomocników I kl. formowana jest według daty mianowania na to stanowisko. **Zatem ten pomocnik I kl. będzie starszy, który wcześniej został mianowany na to stanowisko niezależnie od tego, kiedy zdawał egzamin na maszynistę.** Jeśliby tedy pomoc. maszynisty II kl. z pewnych powodów (wyjąwszy pomyłkę) a więc np. z powodu niedostatecznej kwalifikacji w chwili dokonywania awansów został pominięty mimo, iż miał najwyższe miejsce w liście starszeństwa pomocników II kl. — to w chwili gdy uzyska stanowisko pomocnika I kl., nie będzie mógł reklamować swojego dawnego miejsca w porządku starszeństwa, lecz będzie zmuszony ustąpić starszeństwa tym, którzy zdawali wprawdzie później egzamin na maszynistę i byli skutkiem tego jako pomocnicy II kl. młodsi — którzy jednakże wcześniej zostali mianowani pomocnikami I kl. i jako tacy mają pierwszeństwo. U pracowników mianowanych w jednym i tym samym dniu rozstrzyga kwalifikacja — następnie dzień wstąpienia do służby kolejowej, wreszcie wiek.

d) Najzupełniej tak samo przedstawia się sprawa u maszynistów

II-giej i I-szej klasy (stanowiska następne awansowe). Maszynistami II kl. mianowani są pomocnicy I kl. w porządku starszeństwa t. j. w zależności od daty mianowania na pomoc. I kl., zaś maszynistami I kl. maszyniści II kl. znowu w porządku starszeństwa, a więc zależnie od daty nominacji na masz. II kl. Na liście starszeństwa masz. I i II kl. miejsce zależy od daty mianowania na to stanowisko a nie od czego innego, w szczególności zaś nie od daty egzaminu ani tem mniej od daty wstąpienia na parowóz, która to ostatnia okoliczność w żadnym wypadku nie odgrywa roli i jest najzupełniej obojętna dla starszeństwa na wszystkich bez wyjątku stanowiskach.

Tak się przedstawia sprawa starszeństwa na podstawie obowiązujących przepisów. Zasady wyłuszczone powyżej uważamy z naszego stanowiska **za słuszne w zasadzie** i w tej ocenie jesteśmy zgodni zdaje się ze wszystkiemi związkami. Z pewnością niema w tym względzie różnic między nami a Z. Z. K. Stanowisko tych 2 związków zostało mianowicie uzgodnione w treści poprawek do pragmatyki, poprawek, które redagowane były za wspólnem porozumieniem i zostały w imieniu obu związków doręczone Ministerstwu Komunkacji. W szczególności w par. 14 projektu pragmatyki wymienione związki zgodziły się na rządowe brzmienie projektu, który brzmi jak następuje:

„Starszeństwo służbowe pracowników na równych stanowiskach określa się według czasu służby spędzonej na tem stanowisku lub na równorzędnem odnośnie do wymogów wykształcenia i egzaminów oraz normalnego uposażenia".

Zasada ta, jako ogólna, ustala mniejwięcej toż samo co obecnie obowiązujące przepisy odnośnie do pomocników I kl. oraz maszynistów I i II kl. Nie uwzględnia natomiast kwestji egzaminów, co jako sprawa znaczenia mniejszego, odesłane zostało do przepisów wykonawczych wzgl. uzupełniających pragmatykę.

Nieco odmiennie potraktowana została za zgodą obu związków kwestja drugorzędnych czynników starszeństwa. Projekt pragmatyki eliminuje słusznie kwalifikację z pośród tych okoliczności, które wpływają na starszeństwo i postanawia, iż przy równości czasu spędzonego na danem stanowisku starszeństwo zależy od stopnia wykształcenia, dalej od czasu służby na innem, równorzędnem stanowisku, od czasu służby na bezpośrednio niższem stanowisku, od ogólnego czasu służby kolejowej, a wreszcie od wieku pracownika.

Te zasady, powtarzamy, uzyskały aprobatę obu związków i jeśli na tem tle zachodzą jakiekolwiek różnice, to powodowane są one chyba przez podrzędne organy i nie mogą być zgodne z intencjami Central.

C. d. n.

U naszych opiekunów

P. Z. K. zaszczycił nas odpowiedzią na artykuł p. t. „Nieproszony opiekun", zamieszczony w N-rze 20 „Maszynisty". W „Kolejowcu Polskim" z dnia 20 listopada 1927 r. ukazał się mianowicie artykuł p. t. „Kij w mrowisko" w którym autor usiłuje polemizować z naszemi wywodami, zarzucając nam wiele rozmaitych zbrodni i innych karygodnych czynów, tudzież posądzając nas o humor —szubieniczny. Ponieważ w artykule tym poza stosem inwektyw i nieuzasadnionych pretensyj niema nic rzeczowego, co zasługiwałoby na odpowiedź, ponieważ ponadto P. Z. K. ani słowem nie odparł zarzutu, iż zawsze przeszkadzał i zwalczał wszelką naszą akcję o poprawę bytu, ponieważ wreszcie P. Z. K. nie zaprzeczył, iż w marcu r. 1926 zapowiedział jaknajostrzej zwalczanie naszego strajku — przeto nie uważamy za stosowne wdawać się w polemikę z tym artykułem. Przez swoje znamienne milczenie wobec tych najważniejszych zarzutów P. Z. K. stwierdził, iż sam jest w wielkiej mierze sprawcą niepowodzeń, których doznały interesy maszynistów w r. 1926, gdyż swoją postawą i swojem wystąpieniem w roli policjanta, uniemożliwiał naszą walkę o poprawę bytu.

Aby nas nikt nie posądzał o gołosłowność, podajemy poniżej wyjątki z artykułu p. t. „Wszechpolski Zjazd palaczy", zamieszczonego w N-rze 5 „Kolejowca Polskiego" z dnia 1-go marca 1926 r. Przypominamy, iż był to właśnie czas, w którym ważyły się nasze decyzje o strajku. Wówczas to P. Z. K. zwołał na gwałt swoich wszechpolskich palaczy, sformułował ich postulaty i poniósł je do M. K., ofiarując tychże palaczy wyraźnie za łamistrajków. Oto co czytamy w „Kolejowcu":

„Dzięki zabiegom Zarządu Głównego sprawa memorjału, którego treść podajemy poniżej, została załatwiona w przyśpieszonem tempie i już w dniu 20 lutego (memorjał wniesiono 17 lutego — przypisek nasz) Zarząd Główny otrzymał odpowiedź w tej sprawie)".

„...Już sam pośpiech w nadesłaniu odpowiedzi wskazuje na to, iż u odnośnych sfer nastąpił pewien zwrot w opinji".

Ów zwrot w opinji i ów pośpiech, to chęć zaskarbienia sobie przychylności palaczy na wypadek naszego strajku.

Najbardziej znamienną jest jednak sama treść memorjału, zwłaszcza wstęp i pierwszy punkt żądań palaczy. Czytamy tam:

„Palacze kolejowi wykazali w najbardziej dla Państwa i Narodu trudnych chwilach nietylko należytą karność i wielki patrjotyzm, ale również taką spójnię, siłę i tężyznę, że zawsze liczyć można na ich niewzruszoną postawę, gdzie tegoby wymagało dobro Ojczyzny i społeczeństwa"...

Ponieważ bytowanie tych „**niezmordowanych**" (jak twierdzi memorjał) pracowników jest „nader trudne" przeto proszą Ministerstwo „o wyznaczenie do pełnienia służby na parowozach najmniej 50 prc. palaczy-nierzemieślników, gdyż ilość wskazana w odpowiedzi. M. K. do Zarządu Głównego P. Z. K. z dnia 15 lipca 1925 do N.I/8648/2.25, ograniczająca ich jedynie do służby przetokowej nie dobiega nawet 10 prc. i jest wielce krzywdząca dla tych, którzy w chwili powołania Państwa Polskiego zajmowali w 90 prc. nierzemieślnicze stanowiska palaczy przy pociągach pośpiesznych, osobowych i towarowych, a zdecydowanem swojem wystąpieniem uniemożliwili w r. 1923 nieobliczalny dla Państwa i kolejnictwa w skutkach strajk maszynistów".

Z niecierpliwością czekamy, jak P. Z. K. odpowie na ten, stwierdzony dowodami zarzut i czy zechce nadal utrzymywać, że zawsze starało się o interesy maszynistów?

Jeśliby ktoś przypuszczał, że tak było w r. 1926, a obecnie jest inaczej ten przekona się łatwo o swej pomyłce. Nie gdzieindziej, ale właśnie w N-rze 32 „Kolejowca Polskiego" z dnia 20 listopad 1927, a więc w tym samym numerze w którym P. Z. K. drukuje swój „Kij w mrowisko" i komiczne w swoim nietakcie i tępocie wypociny niejakiego Bilikowskiego „prezesa" zrzeszenia 30 maszynistów lwowskich — w tym samym numerze na stronie 6 łam 3-ci znajdujemy notatkę następującej treści:

W sprawie dopuszczenia nierzemieślników do egzaminu na maszynistę.

„Pismem L. 3609 z dnia 20 kwietnia r. b. zwróciliśmy się w tej sprawie do M. K. Na nasze wystąpienie otrzymujemy obecnie następującą odpowiedź (N. Dz. I/19708/2.27)":

Warszawa dnia 31.10 1927 r.

Do Zarządu Głównego P. Z. K. w Warszawie.

Ministerjum Komunikacji upoważniło Dyrekcję Katowicką, aby dopuściła do egzaminu na maszynistę, na warunkach określonych rozporządzeniem M. K. z dnia 12 listopada 1925 r. Nr. I/18235/2/25, tych pom. masz. I kl., których w swoim piśmie wymienia Zarząd Główny P. Z. K.

Dyr. Dep. (—) Gałecki".

Chyba dość! A więc już nie o pomocników chodzi ale nawet i na maszynistów przemyca P. Z. K. niefachowców. To ma być „dążeniem do poprawy bytu palaczy", które, zda-

niem P. Z. K., maszynistom zupełnie nie szkodzi, bo jak czytamy w owym „Kiju", jednocześnie z poprawą losu palaczy może i powinno nastąpić uwzględnienie postulatów maszynistów. Spodziewamy się zatem, iż w najbliższym numerze „Kolejowca" P. Z. K. ogłosi pismo do M. K. w którem żądać będzie dopuszczenia maszynistów z p. Bibikowskim na czele do egzaminów na inżyniera...

Tym maszynistom, którzy tworzą sławetne lwowskie „zrzeszenie" gratulujemy, ale nie zazdrościmy.

Sprawy służbowe

INSTANCJE ODWOŁAWCZE DLA REKURSÓW OD KAR PORZĄDKOWYCH.

Rozporządzeniem z dnia 10-VIII 1927 r. Nr. I/8298/27 Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, iż od kar porządkowych, nałożonych przez bezpośredniego zwierzchnika (Naczelnika Wydziału, Oddziału, Warsztatów Gł. i t. d.) służy pracownikowi prawo odwołania się do Prezesa Dyrekcji K. P. a od kar, nałożonych przez Prezesa Dyrekcji K. P. — do Ministerstwa Komunikacji. Instancyj odwoławczych dalszych — ani pośrednich (np. od orzeczenia Naczelnika Oddziału do Naczelnika Wydziału) niema.

Również w razie przekazania przez Prezesa D. K. P. na podstawie § 21 Regulaminu Dyrekcji całej lub części swej kompetencji co do wymiaru kar porządkowych Naczelnikom Wydziałów Prezes Dyrekcji mimo to pozostaje nadal jedyną instancją odwoławczą dla rekursów przeciw karom nałożonym przez Naczelników Wydziałów w ramach przyznanej im kompetencji.

JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIEROT.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 104 z dnia 29 listopada 1927 r. poz. 902 ukazało się Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 26 listopada b. r., mocą którego przyznano emerytom, wdowom i sierotom jednorazowy zasiłek jako wyrównanie dodatku mieszkaniowego na zasadach analogicznych jak pracownikom państwowym w służbie czynnej. Zasiłek płatny będzie w 3 ratach, a mianowicie 30 listopada 1927 r. i 31 stycznia 1928 r. W praktyce, ponieważ rozporządzenie ukazało się zapóźno, wypłata pierwszej raty nie mogła nastąpić w terminie. Należy się spodziewać, iż będzie ona wypłacona w ciągu grudnia b. r.

O MIESIĘCZNE DZIENNIKI PRACY.

Na interwencję naszą w sprawie skasowania dotychczas używanych t. zw. „marszrut" i wprowadzenia miesięcznych dzienników pracy M. K. odpowiedziało nam pismem z dnia 26 listopada b. r. Nr. VI/14904/20/27 co następuje:

„Na skutek pisma z dnia 7.X. b. r. Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że dokonywania obliczeń pracy drużyn parowozowych i parowozów na podstawie miesięcznych dzienników pracy, nie może być wprowadzone, gdyż system ten był brany już swego czasu pod uwagę na międzydyrekcyjnych konferencjach i uznany został przez Ministerstwo i Dyrekcje, za nieodpowiedni i nienadający się do zaprowadzenia na P. K. P. "

WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW NIEETATOWYCH W CZASIE ODBYWANIA ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

Rozporządzeniem z dnia 20 września 1927 Nr. I 20020/2/27 Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, iż **pracownicy kolejowi nieetatowi** nie mają prawa do pobierania uposażenia cywilnego przez czas ćwiczeń wojskowych, bowiem nie podpadają pod pojęcie funkcjonarjuszów państwowych w rozumieniu art. 102 i 103 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r.

Wobec tego należy pracownikom nieetatowym w wypadkach powołania ich na ćwiczenia wojskowe wstrzymać wypłatę zarobków z dniem odejścia do wojska i traktować ich jako bezpłatnie urlopowanych na czas trwania ćwiczeń.

Przez czas tych ćwiczeń podpadają wszyscy pracownicy nieetatowi tak stali jak i niestali pod względem zaopatrzenia ich rodzin pod postanowienia ustawy z dnia 23 czerwca 1927 r. D. U. R. P. 75/25.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

KOMUNIKAT

WYPŁATY Z KASY ODPRAW EMERYTALNYCH.

Prezydjum Związku podaje do wiadomości, iż w wykonaniu uchwał VIII Walnego Zjazdu, przystępuje z dniem 1 stycznia 1928 r. do wypłacania sum, należnych członkom Związku z Kasy Odpraw Emerytalnych i to na następujących warunkach:

1. Ci członkowie Związku, którzy rozwiązali stosunek służbowy z P. K. P. po dniu 1 października 1926 r., otrzymają odprawę w wysokości 1000 zł. (jeden tysiąc złotych) pod warunkiem, iż opłacali składkę członkowską od 1 października 1926 do 31 grudnia 1927 i to w czasie trwania stosunku służbowego w wysokości 6 zł., a po rozwiązaniu tegoż stosunku, w wysokości 4 zł. miesięcznie.

W wypadkach, w których będzie stwierdzone, iż bez winy członka wkładki bądź nie były potrącane, bądź też potrącone zostały w niepełnej wysokości, Związek zatrzyma odpowiednią sumę z należnej członkowi odprawy.

2. Wdowy i sieroty po członkach Związku, korzy zmarli po dniu 1 października 1926 r. otrzymają różnicę pomiędzy wypłaconą im odprawą pośmiertną a odprawą emerytalną. Różnica ta w wysokości 350 zł. (trzysta pięćdziesiąt złotych) wypłacona będzie do rąk tej osoby, która otrzymała odprawę pośmiertną. Wypłata różnicy nastąpi pod warunkiem, iż zmarły mąż, wzgl. ojciec, opłacał wkładki w przepisanych terminach i w przepisanej wysokości. Z przypadającej do wypłaty sumy, potrącone będą wkładki na rzecz kasy po 4 złote miesięcznie, a to za cały czas od chwili śmierci zmarłego członka, aż do dnia 31-go grudnia 1927 r. włącznie.

3. Członkowie, którzy rozwiązali stosunek służbowy z P. K. P. przed dniem 1 października 1926 r., tudzież rodziny członków, którzy zmarli przed tym dniem, nie mają prawa do odprawy emerytalnej, względnie do różnicy, przewidzianej w punkcie 2-im. Osoby te zachowują natomiast prawo do zapomogi pośmiertnej w wysokości 650 zł. na dotychczasowych warunkach.

4. Wypłata odpraw i różnic nastąpi za pośrednictwem Zarządów Kół miejscowych na podstawie ewidencji Centrali i w następującym porządku:

Uprawnieni, wymienieni w punktach 1 i 2, należący do Okręgów: Warszawa, Poznań i Kraków, otrzymają należne im sumy w miesiącu **styczniu** 1928 r. Uprawnieni, należący do Okręgów: Radom, Katowice i Lwów, w **lutym** 1928 r. Uprawnieni, należący do Okręgów: Wilno, Pomorze i Stanisławów, w **marcu** 1928 r.

Prezydjum nie będzie przyjmowało żadnych zgłoszeń, ani osobistych interwencyj i nie będzie dokonywało wypłat do rąk własnych osób uprawnionych. W N-rze 1-szym „Maszynisty" z r. 1928 ukaże się lista uprawnionych do odbioru świadczeń dla okręgów Warszawa, Poznań i Kraków.

Zainteresowani, nie umieszczeni na liście, mogą zgłaszać reklamacje w ciągu stycznia wyłącznie za pośrednictwem kół miejscowych. Reklamacje, zgłoszone po dniu 31 stycznia 1928, nie będą dla tych osób uwzględniane.

W N-rze 3-cim „Maszynisty" z r. 1928, ukaże się także lista, dla osób, z okręgów Radom, Katowice i Lwów, a w N-rze 5-ym „Maszynisty" lista dla osób z okręgów Wilno, Pomorze i Stanisławów. Termin wnoszenia rekursów upływa w dniu 29 lutego, wzgl. 31 marca 1928 r.

Lista dokonanych wypłat ogłoszona będzie w „Maszyniście".

5. Osoby, przynależące ewidencyjnie do kół, które w ciągu roku 1927 nie nadsyłały regularnie list kontrolnych i które nie nadeślą tych list do dnia 15 grudnia 1927 r., nie otrzymają odpraw, wzgl. dopłat.

6. Regulamin Kasy Odpraw Emerytalnych, ogłoszony zostanie w dniu 1 stycznia 1928 r. Wypłata odpraw na rzecz członków, którzy rozwiążą stosunek służbowy z P. K. P. po dniu 31 grudnia 1927 r., będzie następowała regularnie w miarę zaistnienia warunków na podstawie przepisów tegoż regulaminu.

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM.

17.XI w M. K. w sprawie urlopów dla członków Zarządu Głównego na dzień 15.XII 1927 r.

W D. K. P. Warszawa w sprawach osobistych kolegów Kubisza i Jecyna.

25.XI w M. K. w sprawie godzinowo-kilometrowego.

28.XI w M. K. w sprawie pouczeń i egzaminów oraz w sprawie czasu przygotowania parowozu w parowozowniach Dyr. Krakowskiej i Stanisławowskiej.

29.XI w D. K. P. Warszawa w sprawie pouczeń i egzaminów.

w M. K. w sprawie terminu zużycia kożuchów.

OTWARCIE I KÓŁKA TECHNICZNEGO PRZY KOLE Z. Z. M. W PIOTRKOWIE.

Dnia 12 listopada 1927 r. nastąpiło otwarcie pierwszego kółka technicznego przy Z. Z. M. w Piotrkowie.

W obecności przedstawicieli miejscowej administracji pp. inż. **Kraśkiewicza**, inż. **Herbatowskiego**, inż. **Tomasiewicza** i innych oraz około 150 maszynistów i pomocników. Redaktor „Techniki Parowozowej" p. inż St. **Kruszewski** wygłosił odczyt p. t. „Historja rozwoju parowozu". Prelegent przedstawił w rzeczowym wywodzie historję wysiłku myśli ludzkiej, który doprowadził do wynalezienia parowozu a następnie do stopniowego ulepszenia jego konstrukcji i usprawnienia jego działalności. W treści odczytu uwzględnione zostały zarówno pierwsze przebłyski idei maszyny parowej poruszającej się po szynach żelaznych, jak również wszystkie charakterystyczne stadja rozwoju techniki budowy parowozu. Omówiony został m. i. pierwszy parowóz Trewithicka z r. 1803, parowóz Blenkinsopa z r. 1811, parowóz Bruntona z r. 1813 (poruszany za pomocą szczudeł mechanicznych), pierwszy parowóz Stephensona, parowóz „Locomotion", parowóz „Bury" (Irlandja 1833), parowóz „Gwiazda Polarna" (1837), parowóz kurjerski „Cornvall (1847) i t. d. Prelegent omawiał również parowozy o niezwykłej konstrukcji jak parowóz z budką maszynisty umieszczoną z przodu, z budką pośrodku, parowozy bez paleniska napełniane parą i . d. Wreszcie omówione zostały parowozy najnowszych konstrukcji z parowozami turbinowymi włącznie, tudzież nakreślona została prawdopodobna linja rozwojowa konstrukcji parowozów w przyszłości.

Odczyt, ilustrowany licznemi przeźroczami wzbudził wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy i przyczynił się do spopularyzowania idei kółek Technicznych. Kółko Techniczne w Piotrkowie liczy w chwili obecnej 65 czynnych członków i ma nadzieję powiększyć tę liczbę w najbliższej przyszłości.

Koledzy piotrkowcy liczą na pomoc i poparcie Centrali i spodziewają się, że za ich przykładem pójdą wszystkie inne koła miejscowe Z.Z.M.

W uroczystości uczestniczył z ramienia Prezydjum Prezes kol. **Borkowski.**

MYSZYNIEC.

Zebranie. W dniu 25. X. r. b. na st. Kolejki wąskotorowej **Myszyniec** odbyło się zebranie członków Z. Z. M. O godz. 21,15 otworzył obrady przewodniczący Koła Ostrołęka — kol. **Dąbrowski** — przy udziale Prezesa Związku kol. **Borkowskiego** i kol. **Jaworskiego** (z ramienia Okręgu Warsz.).

Po złożeniu sprawozdania ze Zjazdu Okręgowego Warsz. przez kol. **Dąbrowskiego,** Prezes Związku kol. **Borkowski** udzielił informacji w sprawach wystąpień Prezydjum do M. K., poczem przedstawił zebranym statut kasy odpraw emerytalnych oraz omówił sprawy organizacyjne Związku.

W dyskusji zgromadzeni wysunęli następujące postulaty:

1) ażeby Dyr. Kol. Podjazdowych opłacała drużynom parowozowym nietylko za przewóz wagonów ładownych, lecz także i próżnych, naturalnie w zmniejszonej stawce;

2) ażeby Dyrekcja przemianowała pom. masz. II klasy, jeżdżących za maszynistów na stanowisko maszynistów, wobec tego, iż już blisko od 2 lat nie było żadnych przeszeregowań do wyższych grup, a ruch na kolejkach stale się zwiększa;

3) ażeby Dyr. Kol. Podjazdowych przeprowadziła **gradację drużyn parowozowych na kol. wąskotorowych** tak, jak to ma miejsce na kolejach normalno - torowych, a mianowicie umieszczając maszynistów w 4-ech klasach t. j.: pom. masz. II kl., pom. masz. I kl. oraz masz. II kl. i masz. I kl., przez co maszyniście I kl. kol. wąskotorowych udałoby się osiągnąć IX grupę uposażenia, do której teraz nie ma dostępu i jest umieszczony o 2 grupy niżej od maszynisty kolei normalno - torowych;

4) ażeby wydano drużynom kol. wąskotorowych **nowe kożuchy,** bowiem Dyr. Kol. Podj. obdzieliła drużyny w Myszyńcu staremi, zleżałemi kożuchami, które są rozsadnikiem zarazy;

5) oprócz wyżej wymienionych postulatów drużyny parowozowe w Myszyńcu żądają **wprowadzenia godzinowo - kilometrowego,** jak to ma miejsce na kolejach normalnych, bowiem zaistniały już po temu odpowiednie warunki, a mianowicie pociągi chodzą ściśle w/g. rozkładów jazdy, ujęte turnusowo, przeto upadają podtrzymywane dotychczas motywy ze strony M. K., że nie można wprowadzić na kolejkach wąskotorowych godzinowo-kilometrowego, ponieważ kolejki te nie pracują normalnie.

6) Niemniej dokucza drużynom parowozowym kol. wąskot. brak **sal noclegowych,** gdyż drużyny oczekują na parowozie na stacjach zwrotnych po 12 godz. na powrót, co ze względu na szczupłość parowozu nietylko że nie można nazwać odpoczynkiem, ale wręcz przeciwnie — męczarnią. Po takim postoju drużyna prowadzi pociąg do macierzystej stacji, gdzie najkrótszy czas jazdy wraz ze zdaniem parowozu trwa do 7-miu godzin.

Na zakończenie obrad drużyny parowozowe kol. wąskotorowych prosiły Prezydjum Związku o zrealizowanie powyżej wskazanych postulatów w jaknajkrótszym terminie, poczem zebranie zamknięto o godz. 23.

KRAKÓW PŁASZÓW.

Zebranie Koła. W dniu 4.XI r. b. odbyło się w Krakowie Płaszowie z udziałem Wicepr. Zw. kol. **Spyta** Walne Zebranie Koła, na którem przewodniczył kol. **Weresz,** sekretarzował kol. **Wolf.**

Porządek dzienny obejmował następujące sprawy:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia,

2) sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego,

3) sprawozdanie z działalności Zarządu Koła,

4) Wybór nowego Zarządu Koła,

5) wolne wnioski.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu Koła, które bez dyskusji przyjęto do wiadomości, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Koła, które wypadły jak następuje: Przewodniczącym wybrany został kol. **Weresz Jan** (poraz 3-ci), zastępcą — kol. **Bik** Stanisław, Sekretarzem — kol. **Wolf Zygmunt** (poraz 3-ci), Skarbnikiem — kol. **Baliński** Teofil (poraz 3-ci); do Komisji Rewizyjnej weszli: Koledzy **Krawczyk** (poraz 3-ci), **Kratochwil** i **Gross.**

Następnie imieniem Zarządu Okręgowego kol. **Spyt** wygłosił obszerny referat, w którym scharakteryzował obecną sytuację gospodarczą i polityczną Państwa oraz przedstawił projekty działalności Zarządu Okręgowego w przyszłości. Przemówienie zakończył poruszeniem szkodliwej działalności P. Z. K. w stosunku do Z. Z. M.

W wolnych wnioskach zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję:

Członkowie Koła miejscowego Z. Z. M. Kraków Płaszów, zgromadzeni na Walnem zebraniu w dn. 4 listopada 1927 r. uchwalają co następuje:

„Wyrażamy pełne zaufanie Zarządowi Głównemu za skuteczną pracę dla dobra ogółu i prosimy o czuwanie nad zrealizowaniem postulatów maszynistów, potępiamy z całą stanowczością wszystkich tych kolegów i P. Z. K., którzy starają się w sposób warcholski poderwać autorytet naszego Związku i jego Zarzadu oraz zmierzają do rozbicia naszej jedności koleżeńskiej i solidarności związkowej."

ZEBRANIA I ZJAZDY Z UDZIAŁEM CZŁONKÓW PREZYDJUM.

18.XI Zebranie koła Skarżysko-Obecni kol. **Komorowski** i **Sommerfeldt.**

20.XI Poświęcenie sztandaru koła Lublin. Obecni kol. **Borkowski, Siadak i Sommerfeldt** tudzież **Dr. Żuniak**

26.XI Zebranie koła **Zbąszyń** obecny **kol. Siadak.**

POZNAŃ.

Zjazd Okręgowy. Dnia 22 października r. b. o godz. 13-ej odbył się w Poznaniu półroczny Walny Zjazd prezesów Kół miejscowych Z. Z. M. Okręgu Poznańskiego. Z ramienia Prezydjum Związku uczestniczył w Zjeździe Sekretarz Zw. kol. **Siadak.**

Po zagajeniu Zjazdu przez Prezesa Okręgu kol. **Klewenhagena,** przyjęciu porządku obrad i odczytaniu protokółu z ostatniego zjazdu, przystąpiono do sprawozdania z półrocznej działalności Zarządu Okr. i Komisji Rew. Sprawozdanie składali kolejno Członkowie Zarządu, a przedewszystkiem Prezes Okręgu kol. Klewenhagen, który zaznajomił zebranych ze wszystkiemi wystąpieniami oraz zawiadomił o powiększeniu ilości etatów przewidzianych w budżecie dla maszynistów i pom. masz. na Dyr. Poznańską oraz o wielu innych sprawach tyczących tamtejszego Okręgu. Po sprawozdaniach pozostałych Członków Zarządu Okręgowego i Komisji Rewizyjnej, uchwalono jednogłośnie dla Zarządu Okręgowego absolutorjum.

Następnie dokonano podziału premji dla dzieci członków Z. Z. M. Okręgu Poznańskiego, które otrzymały najlepsze świadectwa szkolne za rok 1926-27. Podział premji wypadł jak następuje:

Roenz Edward, Gniezno otrzymał . . . . 50 zł.
Rosmusówna Marja, Międzychód otrzymała . . . . 30 „
Fizytówna Henryka, Ostrów otrzymała . . . . . 20 „

razem . . **100 zł.**

Po dokonaniu podziału premji otworzono dyskusje nad sprawozdaniem Zarządu Okręgowego, w której zabierali głos wszyscy przewodniczący Kół, omawiając w niej oprócz spraw związanych ze sprawozdaniem, szereg postulatów jak: sprawę przeszeregowania, etatów, umundurowania, kilometrowego na przetokach oraz premji przetokowej.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący Zjazdu udzielił głosu Koledze **Siadakowi,** który jako Członek Prezydjum zaznajomił zebranych z przebiegiem prac nad zrealizowaniem uchwał Zjazdu, omówił szczegółowo projekty ustaw uposażeniowej, emerytalnej, pragmatyki służbowej i t. p. W szczególności zaznajomił zebranych ze sprawami, które były przedmiotem ostatniej konferencji Prezydjum Z. Z. M. w M. K., a mianowicie: podwyższenia godzinowego na przetoku, umundu-

KASA GŁÓWNA

Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce

wypłaciła od 1/X do 31/X 1927 r. tytułem zapomóg następujące sumy:

TREŚĆ		Zapomogi na obr. praw.		Zapomogi chorym		Zapomogi pośmiertne		RAZEM:	
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
OKRĘG WARSZAWSKI.									
Bartoszewicz M.	— Warsz. Gł.			182	—			182	—
Drabiński St.	— „ „			106	—			106	—
Zdanowski W.	— „ „			98	—			98	—
Borowski J.	— „ „			48	—			48	—
Jerin W.	— „ Wsch.			80	—			80	—
Maliszewski A.	— „ Gdańska			64	—			64	—
Bitner A.	— Częstochowa			20	—			20	—
Olesiński A.	— Piotrków			62	—			62	—
Bartnik St.	— „					650	—	650	—
Kostka R.	— Sosnowiec			56	—			56	—
Wierzbowski K.	— Łódź-Kal.			126	—			126	—
Podgajnik Br.	— „ „	100	—					100	—
Krajewski St.	— Aleksandrów			120	—			120	—
Świątek J.	— Kr śniewice			24	—			24	—
Tarkowski R.	— Siedlce			64	—			64	—
Błasik W.	— Łazy					650	—	650	—
OKRĘG STANISŁAWOWSKI.									
Kulhanek W.	— Czortków					650	—	650	—
OKRĘG LWOWSKI.									
Załuski St.	— Lwów			88	—			88	—
Hadaczek J.	— „			80	—			80	—
Knisz J.	— „			128	—	650	—	778	—
Tymecki St.	— „			74	—		—	74	—
Szmajkowski W.	— „			64	—			64	—
Markowski T.	— „			60	—			60	—
Zarząd Okręgowy	— „	150	—					150	—
Swiejkowski F.	— Stryj			86	—			86	—
OKRĘG KRAKOWSKI.									
Mazurkiewicz J.	— Kraków			182	—			182	—
Antosz A.	— „	110	—					110	—
Gargul J.	— „ Pł.			14	—			14	—
Laube W.	— „ „			142	—			142	—
Richter K.	— „ „			116	—			116	—
Zajączek W.	— Sucha			76	—			76	—
Zalewski E.	— Jaworzno			18	—			18	—
Kalemba St.	— Dębica			154	—			154	—
Ungeheuer E.	— „			70	—			70	—
Zborowski A.	— Oświęcim			12	—			12	—
Windisz A.	— Dziedzice			56	—			56	—
OKRĘG RADOMSKI.									
Kwiecień St.	— Strzemieszyce			94	—			94	—
Kępka L.	— „					650	—	650	—
Kaczmarski R.	— „					650	—	650	—
Makowski J.	— Kowel	50	10					50	10
Makowski J.	— Kiwerce	375	—					375	—
Grabowski A.	— Kowel			60	—			60	—
Jasiński M.	— „			22	—			22	—
Biarcki St.	— Lublin			120	—			120	—
Wójcik St. I.	— „	47	—					47	—
Biegalski J.	— Skarżysko	35	50					35	50
OKRĘG WILEŃSKI									
Szwed K.	— Baranowicze					650	—	650	—
Kozioł W.	— Wilno	35	25					35	25
Baniewicz K.	— „			182	—			182	—
Paszyński J.	— Wołkowysk	35	25					35	25
Piekutowski E.	— Białystok	35	50					35	50
Żlak E.	— „	35	50					35	50
OKRĘG GDAŃSKI.									
Ziętak W.	— Bydgoszcz			124	—			124	—
Baniecki M.	— Tczew					650	—	650	—
Grubych W.	— Toruń					650	—	650	—
Bystrzanowski B.	— Grudziądz			134	—			134	—
OKRĘG POŹNAŃSKI.									
Komar J.	— Gniezno			76	—			76	—
Hoffman St.	— Poznań			98	—			98	—
Kwiatkowski Wł.	— „			30	—			30	—
OKRĘG KATOWICKI.									
Tomecki A.	— Katowice			70	—			70	—
Psotta P.	— Tarn. Góry			156	—			156	—
Stiemer F.	— Rybnik			182	—			182	—
Cieślik H.	— „			82	—			82	—
Burzyński A.	— Wodzisław			70	—			70	—
Rzeszowski H.	— „			16	—			16	—
Pękala K.	— „	250						250	—
		1.259	10	3.986	—	5.850	—	11.095	10

rowania, zaszeregowania, etatów oraz skrócenia terminu noszenia kożuchów.

W dyskusji nad referatem kol. Siadaka zabierało głos wielu Kolegów, poruszając sprawy: pobierania przez lekarzy rejonowych opłaty za wystawianie poświadczeń lekarskich, podpisywania list kontrolnych przez biuro rachuby i innych.

Na zakończenie Zjazdu zebrani wyrazili Prezydjum Związku pełne zaufanie, wzywali do dalszej intensywnej pracy nad realizowaniem postulatów i przestrzegania uchwalonego programu na ostatnim Walnym Zjeździe. Zjazd zamknięto okrzykiem na cześć Z. Z. M.

STANISŁAWÓW.

Zjazd Okręgowy. W dniu 26 października odbył się w Stanisławowie Zjazd Okręgowy, na który przybył Przedstawiciel Prezydjum Związku kol. **Siadak** i delegaci Kół miejscowych: Koledzy **Czemerys** i **Harbich** Fr. z Koła Stanisławów, Koledzy **Bystrzanowski** Ludwik i Prezes Sekcji Dysp. **Doliński** Bron. z Kołomyi, kol. **Sowiński** Józef z Chodorowa, kol. **Hładczuk** z Czortkowa oraz koledzy z Koła Stanisławów w charakterze gości.

Przewodniczył kol. **Korzeniowski,** protokół prowadził kol. **Brzezina** Alfred.

Zjazd zagaił krótkiem przemówieniem Prezes Okręgu kol. **Korzeniowski,** witając przybyłych na Zjazd: Przedstawiciela Prezydjum Zw., delegatów Kół miejscowych oraz gości i podkreślając ważne znaczenie Zjazdu w życiu organizacyjnem, poczem przeczytał porządek obrad, który zebrani przyjęli bez dyskusji do wiadomości i przystąpił, stosownie do porządku obrad, do sprawozdania z rocznej działalności Okręgu.

W sprawozdaniu swem przedstawił na wstępie stan, w jakim zastał Okręg przy obejmowaniu prezesury, omówił trudną pracę nad doprowadzeniem Okręgu do obecnego stanu, poczem przeszedł do szczegółowego sprawozdania z prac nad zasadniczemi postulatami, wyjaśniając w jakiem stadjum znajduje się każdy z tych postulatów.

Po przedstawieniu stanu postulatów przystąpił do omówienia spraw węwnętrzno-organizacyjnych, które również omawia nadzwyczaj dokładnie, podając szczegółowe wyliczenia załatwionych spraw dla poszczególnych Kół, jak i jednostek oraz przeprowadzonych interwencyj w Dyrekcji, w zarządach parowozowni, i t. p. Na zakończenie sprawozdania zawiadamia, iż Zarząd Okręgowy przystąpił do założenia bibljoteki dla maszynistów i zorganizowania spółdzielni budowlanej pod firmą „Maszynista Kolejowy".

W dalszym ciągu zabiera głos kol. **Telica** Stanisław, który w zastępstwie Skarbnika Okręgu składa sprawozdanie kasowe. Po uzupełnieniu sprawozdania kasowego przez Przewodniczącego Komisji Rew. kol. **Kordysza,** Przedstawiciel Prezydjum Zw. kol. **Siadak** przemawia na temat spraw bieżących.

Wywiązuje się następnie dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu, w której głos zabierają Koledzy Telica St., Kordysz Kaz., Sowiński Józef, Siadak i wielu innych.

Po wyczerpaniu dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd Okręgu w następującym składzie: Prezes Okręgu kol. **Korzeniowski** Michał. Sekretarz kol. **Brzezina** Alfred, Skarbnik kol. **Audykowski** Józef, Członkowie Zarządu: Koledzy **Harbich** Fr. i **Zintel** Ferd., Prezes Sekcji Dysp. kol. **Doliński** Bronisław.

Komisja Rewizyjna: Koledzy **Kordysz** Kazimierz, **Telica** Stanisław, **Mazurek** Stanisław, Bibljotekarz kol. **Gromnicki** Wacław.

Po ustaleniu preliminarza budżetowego na następny rok, zebrani omawiali szereg postulatów, które połączone zostały w całość w poniższej rezolucji Zjazdu.

Zjazd zamknął Kolega Korzeniowski o godz. 22.30, dziękując zebranym za obdarzenie go ponownie zaufaniem i zachęcając Kolegów do współpracy z nim i wytrwałości.

REZOLUCJA.

Walny Zjazd Delegatów Okręgu Stanisławowskiego Z. Z. M. odbyty w dniu 26.X r. b. po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Okręgowego i Członka Prezydjum domaga się energicznego wystąpienia do M. K. celem zrealizowania uchwalonych przez VIII Walny Zjazd postulatów, ponadto zaś celem:

1) Wyrównania poborów stałych i ubocznych stosownie do wzrostu drożyzny;

2) Przeszeregowania i awansowania oraz nadania etatów pracownikom, którym to oddawna przysługuje;

3) Przyznania umundurowania dla drużyn parowozowych;

4) Podwyższenia godzinowego na przetoku i wynagradzania za pracę w godzinach nadliczbowych;

5) Zniesienia obecnego systemu corocznego badania lekarskiego, a wprowadzenia badania co pięć lat.

6) Wycofania nowowprowadzonej przez Dyr. Stanisławowską listy starszeństwa, a zastąpienia jej listą, w której starszeństwo byłoby określone ściśle według obowiązujących przepisów.

7) Przywrócenia 1 i pół godziny czasu na przygotowanie parowozu do drogi.

8) Zniesienia rocznych egzaminów.

9) Unormowania premji węglowej i przetokowej.

10) Wprowadzenia dla dyspozytorów Okręgu Stanisławowskiego 8-mio godzinnego dnia pracy przez przydzielenie czwartego dyspozytora w parowozowniach Stanisławów. Chodorów. Kołomyja i Czortków.

BARANOWICZE.

Rekordzista. Żyjemy, jak wiadomo, w dobie rekordów. Prasa całego świata codziennie nieomal przynosi wiadomości o rekordach w narozmaitszych dziedzinach sportów, czasopisma ilustrowane zamieszczają portrety mistrzów i czempionów boksu, gry w szachy, biegów, skoków i t. p.

Jesteśmy w tem szczęśliwszem położeniu, iż nie opuszczając właściwej nam dziedziny i nie przestając zajmować się wyłącznie sprawami, dotyczącemi warunków pracy i bytu maszynistów, możemy zanotować jedyny w swoim rodzaju rekord, uzyskany przez maszynistę **Pietkiewicza Kazimierza** z parowozowni Baranowicze. Oto na czem polega wiekopomny jego czyn:

Dnia 12 października 1927 r. maszynista Pietkiewicz przyjął w parowozowni Baranowicze parowóz Tp. 2 Nr. 73 o godz. 23.45 i wyjechał nim do stacji Stołpce. Tam bez odpoczynku pracował na żwirowni do godz. 11.45 i o tejże godzinie odjechał z powrotem do Baranowicz. Wiedząc, iż pociąg przez niego prowadzony idzie dalej prosił dyspozytora ruchu aby parowozu w Baranowiczach nie zmieniano tak że przybywszy do swej stacji macierzystej Baranowicze dnia 13 października o godzinie 13.30 — o godz. 15.50 odjechał dalej do Łunińca. Ale i tutaj nie spoczął nasz rekordzista lecz przybywszy o godz. 1.30 dnia 14 października nabrał węgla, obrócił parowóz na tarczy i odjechał o godz. 3.00 do Horodyszcza koło Pińska. Do Łunińca powrócił o godz. 11.00; o tejże godzinie już bez przeszkód syt sławy powrócił do Baranowicz o godz. 19.25. W ten sposób maszynista Pietkiewicz **pełnił służbę 42 godziny i 10 minut bez przerwy** i przebył w tym czasie pociągiem towarowym 486 kilometrów.

Żałujemy, iż nie posiadamy fotografji tego bohatera, aby ją zamieścić w naszem piśmie na wieczną pamiątkę jego rekordu. Niechby maszyniści z całej Polski wiedzieli jak wygląda jeden z tych, którzy najwięcej szkodzą ich interesom. Oto w czasie gdy wspólnym i ciężkim wysiłkiem bronimy ośmiogodzinnego dnia pracy osobnik taki nie bacząc na nic jeździ sobie 42 godziny bez przerwy i to w dodatku z własnej, wolnej, a nieprzymuszonej woli.

Administracja chętnie, jak widać, poszła na rękę, rekordziście. Wbrew wszelkim przepisom zgodziła się na taki, groźny dla bezpieczeństwa ruchu eksperyment. Zyskała w ten sposób jeszcze jeden argument w walce przeciwko naszym zasadniczym prawom i postulatom. P. Pietkiewicz zaskarbił sobie oczywiście uznanie i protekcję u „władzy" i wykazał daleko idącą „gorliwość służbową". My jednak śmiemy zapytać M. K. i Dyrekcję K. P. w Wilnie czy takie praktyki są dozwolone i czy nie uzna za stosowne kogoś pociągnąć do od-

powiedzialność za umożliwienie p. Pietkiewiczowi uzyskania rekordu o jakim nawet w Ameryce nikt nie słyszał. Dobrze, iż obeszło się bez wypadku, ale gdyby tak zdarzyło się jakie nieszczęście — na kogo spadłaby odpowiedzialność? Zapewne skomponowanoby znowu jaki „zamach" czy coś podobnego i zawraconoby nim głowę opinji publicznej a rekordzista siedziałby napewno w kryminale, choć on tylko częściowo zawinił.

Oczywiście dla tego osobnika nie ma miejsca w naszych szeregach. Nie jest godzien nazywać się naszym kolegą i zasiadać z nami wspólnie do obrad nad poprawą naszego bytu. Parszywych owiec nie zamierzamy u siebie tolerować. Bez żalu i z prawdziwą przyjemnością pozbędziemy się nie tylko p. Pietkiewicza ale i każdego kto z brudnych, egoistycznych pobudek będzie przeszkadzał nam w pracy nad zrealizowaniem naszych postulatów. Z wspólności koleżeńskiej i towarzyskiej wśród maszynistów został ten pan wykreślony na zawsze.

PRZEMYŚL.

Otwarcie lokalu Koła. W dniu 15 listopada r. b. odbyło się w Przemyślu uroczyste otwarcie lokalu Koła Z. Z. M. przy udziale: Naczelnika Oddz. p. Inż. **Kuczyńskiego**, Nacz. p. **Palusińskiego**, Zawiadowcy st. p. **Adamowskiego**, Prezesa Zw. kol. **Borkowskiego**, kolegów **Kuczkowskiego i Switalskiego** z ramienia Okręgu Lwowskiego oraz Zarządu i 40 członków Koła Przemyśl.

Uroczystość otworzył Przewodniczący Koła kol. **Petru** powitaniem miejscowej administracji, Prezesa Związku kol. Borkowskiego oraz Zarządu Okręgu Lwowskiego, poczem omówił trudności, jakie trzeba było przezwyciężyć, zanim Koło doszło do posiadania własnego lokalu, a następnie wyraził nadzieję, iż lokal ten przyczyni się do szybkiego rozwoju Koła.

Po przemówieniu kol. Petru zabrał głos p. Inż. **Kuczyński**, który gratulował Kołu posiadania własnego lokalu i życzył organizacji Z. Z. M. należytego rozwoju i pomyślnych wyników pracy w nowym lokalu.

Prezes Związku kol. **Borkowski** w dłuższem przemówieniu podniósł doniosłe znaczenie posiadania własnego lokalu dla Koła. Wyraził życzenie, aby lokal ten skupiał członków w zgodzie i zaufaniu do swego przedstawicielstwa, ażeby wszyscy Koledzy zrozumieli, że ich postulaty mogą być tylko zrealizowane w swej własnej fachowej organizacji. Następnie wyraził uznanie dla Przewodniczącego Koła kol. Petru za jego trudy dla dobra organizacji. Na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć przedstawicieli miejscowej administracji, obecnych na uroczystości, życząc zgodnej współpracy i harmonji.

Przemawiało jeszcze wielu Kolegów między innymi kol. **Kuczkowski i Switalski**, poczem w bardzo serdecznym nastroju odbyło się przyjęcie.

SARNY.

Zebranie Koła. Dnia 2 listopada r. b. odbyło się w Sarnach przy udziale Prezesa Okręgu Radomskiego kol. **Żebra** i 27 członków Koła zebranie Koła Z. Z. M. Sarny.

Porządek obrad zawiera następujące punkty:

1) Zagajenie zebrania;
2) sprawozdanie Zarządu Koła i Komisji Rew.;
3) Wybór nowego Zarządu i
4) Wolne wnioski.

Przewodniczył kol. **Woźnicki**, obowiązki sekretarza pełnił kol. **Białas.**

Przewodniczący Koła kol. **Woźnicki** zagaił zebranie powitaniem zgromadzonych, poczem nastąpiło sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej.

Po dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi Koła, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu; wynik wyborów jest następujący: Przewodniczącym Koła wybrany został kol. **Woźnicki** E., Wiceprzew. kol. B. **Herman**, Sekretarzem kol. A. **Białas**, Skarbnikiem kol. A. **Wienckiewicz.** W skład Komisji Rewizyjnej weszli Koledzy: **Krot, Kowalski i Wiszniewski.**

W wolnych wnioskach poruszono szereg postulatów tak ogólnych jak i miejscowych, domagając się załatwienia ich przez władze.

SPROSTOWANIE.

W „Maszyniście" Nr. 17 z dnia 15 września w kronice zamieszczono artykuł p. t. „Wynalazek kol. Fuksa", winno być „Wynalazek K. Fuksa i Wojtachy", w ostatnim ustępie tegoż artykułu zamiast C. K. winno być M. K.

Podziękowania

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu mężowi i ojcu ś. p. Antoniemu **Figlowi** masz. parowozowni Strzemieszyce i okazali rodzinie jego szczere współczucie, a w szczególności p. Banaszkiewiczowi Naczelnikowi parowozowni, Członkom orkiestry, Zarządowi Koła Z. Z. M. w Strzemieszycach oraz Kolegom i Przyjaciołom — składają serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i córka.

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym ś. p. męża i ojca naszego Józefa **Sobolewskiego**, emerytowanego pom. maszynisty parowozowni Grodno, wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach śpieszyli nam z poparciem i pomocą, a w szczególności Zarządowi Koła miejscowego Z. Z. M. i Zarządowi parowozowni w Grodnie, zasyłamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"

Żona i dzieci.

Zamiany

Bogusz Wojciech etatowy pom. masz. I klasy z egzaminem na masz. II kl., parow. Rawa-Ruska zamieni swoje miejsce służbowe z Kolegą na równorzędnem stanowisku w Dyr. Krakowskiej w parowozowniach **Bielsko**, lub **Dziedzice.**

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Koła miejscowego w Rawie Ruskiej, na nazwisko kol. **Sołtysa** Stanisława, parowozownia Kolejowa.

Pomocnik masz. I kl. parowozowni Piotrków — **Sikorski** Józef, członek Koła miejscowego w Piotrkowie, zamieni swoje miejsce służbowe z kolegami na równorzędnych stanowiskach w Dyrekcji Wileńskiej, a mianowicie: w parowozowni Brześć n/Bugiem, Wołkowysk, Baranowicze lub Lida.

Zgłoszenia nadsyłać do Koła miejscowego Z. Z. M. Piotrków, parowozownia.

Pomocnik maszynisty z prawem kierowania parowozem parowozownia Łazy zamieni się na równorzędne stanowisko z kolegą parowozowni Piotrków lub Częstochowa. Mieszkanie prywatne zapewnione. Zgłoszenia pod adresem: Edmund **Petrykowski**, Łazy, parowozownia.

Pom. maszynisty I kl. z prawem kierowania parowozem z parowozowni Chojnice dyrekcji Gdańskiej zamieni się na takież stanowisko z kol. parowozowni Łódź-Kaliska dyr. Warszawskiej lub Ostrów dyr. Poznańskiej.

Zgłosz. listowne: Chojnice, ul. Dworcowa 45, Jan Patyński.

M-sta I kl. **Jacko** Franciszek, parowozowni Tarnopol, zamieni się na równorzędne stanowisko w parowozowni Lwów. Posiada mieszkanie służbowe, składające się z 2 pokoi z kuchnią, wodociąg i światło.

Zgłoszenia p. a. Tarnopol — parowozownia.

Pom. m-sty II kl., z prawem kierowania, **Zygmunt** Kazimierz, par. Tarnopol, zamieni się z kolegą z Dyr. Poznańskiej lub Warszawskiej.

Zgłoszenia p. a. Tarnopol — parowozownia.

Wydawca: **Zaw. Zw. Maszyn. Kolej.** Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.